



Jesteśmy otwarci NA DIALOG



Rozmowa z **prof. dr. hab. inż. ARKADIUSZEM MĘŻYKIEM**, przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), rektorem Politechniki Śląskiej



– Po raz pierwszy w historii prestiżową funkcję przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich pełni rektor Politechniki Śląskiej. To duże uznanie dla Pana, ale również dla uczelni i jej osiągnięć, wśród których jest wejście, dla wielu niespodziewane, do elitarnej dziesiątki laureatów konkursu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”. Jak się dochodzi do takich sukcesów?

– Sukcesy zawsze są wynikiem podjętych wcześniej działań, i tak było także w przypadku Politechniki Śląskiej. W 2016 roku przedstawiłem plan działań w programie wyborczym i później konsekwentnie, wspólnie z kolegią rektorskim, je wdrażałem. Była to podstawa strategii rozwoju uczelni w latach 2016-2020. Postawiliśmy na rozwój potencjału ludzkiego, badań naukowych, umiędzynarodowienie i doskonalenie kształcenia, ponadto określiliśmy 10 kluczowych obszarów badawczych dla uczelni i wokół nich skupiliśmy aktywność.

W tym czasie, w nowej ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce pojawił się zapis o programie „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”, a także wyłonieniu i wspieraniu uczelni, które będą dążyć do osiągnięcia statusu uczelni badawczej i skutecznie konkurować z najlepszymi ośrodkami akademickimi w Europie i na świecie. Nasza strategia dobrze wpisywała się w te plany i na tej, realizowanej już podstawie, przyjęliśmy 6 priorytetowych obszarów badawczych, przygotowaliśmy wniosek, który wraz z nowym statutem został pozytywnie zaopiniowany przez komisję konkursową. W efekcie znaleźliśmy się w gronie 10 laureatów.

Teraz konsekwentnie realizujemy zapisy IDUB, przede wszystkim mobilizujemy wspólnotę akademicką poprzez realizację programów projakościowych promujących działalność badawczą, aktywność naukową i współpracę międzynarodową.

– W zakresie umacniania poziomu naukowo-badawczego uczelni – już „macie z górki”, czy raczej coraz więcej jest do zrobienia?

– To proces, co oznacza, że do zrobienia jest ciągle dużo. Konkurencja jest solidna, wiele uczelni postawiło na jakość, co jest dobre z punktu widzenia rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w naszym kraju. Zatem staramy się utrzymać naszą pozycję, a to wymaga ciągłego wysiłku, monitorowania wskaźników i stymulowania ludzi. Widać, że coraz więcej osób jest zaangażowanych w nowatorskie działania na naszej uczelni.

– Pandemia nie ułatwiła zapewne prowadzenia tych działań?

– Rok 2020 był trudny, jeśli chodzi o działalność badawczą i dydaktyczną. Uczelnie, w tym także nasza, odczuły tego skutki. Pandemia spowodowała też mobilizację całej wspólnoty uczelni wokół tematów związanych ze zwalczaniem jej skutków. Mamy szeroko zdefiniowane priorytetowe obszary badawcze, które integrują pracowników naukowych, doktorantów, studentów z różnych jednostek naszej uczelni. Staramy się, żeby działania projakościowe trafiały do pracowników, aby jednoczyć środowisko, zachęcać do doskonalenia programów kształcenia i prowadzenia nowych, interdyscyplinarnych badań. Staramy się finansować pomysły, które już pojawiły się w głowach naukowców, ale jeszcze nie są na tyle dojrzałe, żeby wnioskować o granty.

– Co udało się zrealizować w tym trudnym, pandemicznym roku jeśli chodzi o kształcenie?

– Pracowaliśmy nad doskonaleniem programów studiów. Na przykład w październiku tego roku po raz pierwszy uruchamiamy kierunek inżynieria ogólna. Student może rozpocząć studia na pierwszym roku, w jego trakcie sprecyzować swoje zainteresowania i przenieść się na inny wybrany kierunek albo skończyć ten kierunek w wybranej specjalności. Staramy się, żeby ścieżka kształcenia była maksymalnie elastyczna, wprowadzamy wiele nowatorskich rozwiązań kształcenia w ramach programu IDUB, finansujemy 100 projektów w trybie *Project Based Learning* na semestr i drugie 100 dla studentów kół naukowych. Studenci chętnie uczestniczą w tych projektach. Liczymy, że od nowego roku akademickiego będziemy mo-

gli wrócić do kształcenia kontaktowego i myślę, że wtedy ten system jeszcze bardziej się rozwinie. Dbamy też o talenty, które pojawiają się w murach uczelni, mamy program „O złoty indeks Politechniki Śląskiej”, program mentorski „Rozwiń skrzydła”, w których otaczamy szczególną opieką najzdolniejszych studentów.

– A Pan Profesor chciałby tak studiować?

– Oczywiście, uważam, że jest to najlepszy sposób studiowania – poprzez realizowanie konkretnych projektów. Wtedy najłatwiej przyswaja się wiedzę, w tym praktyczną, widać zależności pomiędzy teorią i praktyką, a proces uczenia się jest bardzo efektywny. Sprzyjają temu także studia dualne, obecnie w trybie dualnym politechnika prowadzi cztery kierunki, tam studenci zupełnie inaczej przyswajają wiedzę, inaczej podchodzą do procesu kształcenia. Jest to wprawdzie trudna i kosztowna forma kształcenia, ale sprawdza się znakomicie.

– Naszą intencją jest stworzenie szkół średnich, gdzie innowacyjne myślenie połączy edukację z wiedzą akademicką – mówił Pan do uczniów dwóch liceów prowadzonych przez uczelnię. Prowadzenie liceum to też część strategii rozwoju politechniki?

– Wspieranie rozwoju talentów to ważny element realizacji trzeciej misji uczelni. Akademickie Licea Ogólnokształcące, to szkoły, które mają przyciągnąć osoby ciekawe świata, ciekawe nauki i chcące inaczej zdobywać wiedzę już na poziomie średnim. Program mentorski politechniki obejmuje również uczniów naszych akademickich liceów. W tym roku doczekaliśmy się pierwszych absolwentów i niecierpliwie czekamy na ogłoszenie wyników matur, ale jestem przekonany, że będą bardzo dobre!

– Trafiają na Politechnikę Śląską?

– Cześć deklaruje chęć studiowania na politechnice, ale mamy świadomość, że wiele osób pójdzie na inne uczelnie, głównie ze względu na szerokie zainteresowania, co było widać w liczbie wybranych przedmiotów rozszerzonej matury. Ale to dobrze, że politechnika pomogła im rozwijać zainteresowania – nawet jeśli wybiorą inną uczelnię.

– Podczas webinarium z okazji 80-lecia urodzin prof. Andrzeja Koźmińskiego mówił Pan o roli rektora: *To sztuka związana z kreowaniem, realizacją misji oraz wizji uczelni, to stymulowanie rozwoju, budowanie relacji całej wspólnoty, wzmacnianie postaw etycznych z jednoczesnym zapewnieniem autonomii uczelni, wolności akademickiej oraz poszanowaniem praw konstytucyjnych wszystkich członków wspólnoty i budowaniem prestiżu szkoły wyższej. Jak się dochodzi do mistrzostwa w tej sztuce?*

– W funkcjonowaniu rektora jako osoby, która kieruje uczelnią, są dwa aspekty: z jednej strony jest to rzemiosło, czyli zarządzanie, wszystkie procesy zarządcze, które funkcjonują w uczelni, procedury, struktury organizacyjne. Ale druga, niezwykle ważna dla rozwoju uczelni część jest rzeczywiście związana ze sztuką, jaką jest kreowanie rozwoju, formułowanie misji i celów.

To kwestia otwartości na otoczenie, obserwowania zachodzących w nim zmian, wpisywania się w rozwój cywilizacyjny i technologiczny oraz konsekwentna realizacja strategii, którą przede wszystkim trzeba dobrze napisać i dobrze wyznaczyć cele, misję i wizję uczelni. Ale zanim tę strategię się przygotuje i przyjmie ją senat, trzeba przekonać wspólnotę akademicką, że proponowane rozwiązania mają sens i rokiują powodzenie. Jeżeli ludzie są przekonani, że ta wizja, którą przed nimi roztaczamy, jest realna, chętnie się włączają we wszystkie działania i łatwiej się wówczas zarządza szkołą wyższą.

– **Jak określiłby Pan rolę przewodniczącego KRASP? Czy w tej roli jednym z walorów jest sztuka kompromisu?**

– Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich skupia ponad 100 szkół wyższych o bardzo zróżnicowanej strukturze i rodzaju działalności, dlatego już samo reprezentowanie tego środowiska wymaga koncyliacyjności, otwartości, ale przede wszystkim konsekwencji w dążeniu do celu. Na pewno przydaje się sztuka kompromisu, ale trzeba walczyć o swoje racje i jasno te racje precyzować. Tak też KRASP stara się działać – jasno precyzować swoje poglądy, unikając upolitycznienia stanowisk, a pokazując stronę merytoryczną naszych opinii w konkretnych sprawach i wskazując na pojawiające się naszym zdaniem zagrożenia.

– **Przejdźmy do tzw. gorących tematów. Stanowisko KRASP i innych instytucji przedstawicielskich środowiska akademickiego do tzw. pakietu wolnościowego minister Przemysław Czarnek spuentował stwierdzeniem: KRASP występuje przeciwko Konstytucji RP i już to samo w sobie uważam za skandal oraz że Pakiet Wolności Akademickiej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowisk akademickich w tym zakresie. Dyskusja wokół tego „pakietu” trwa już pół roku. I co dalej?**



ROZMOWA NUMERU

Prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk

Absolwent kierunku mechanika i budowa maszyn na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Śląskiej. Tytuł profesora otrzymał w 2007. Rektor Politechniki Śląskiej w kadencjach 2016-2020 i 2020-2024. W sierpniu 2020 został przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) na kadencję 2020-2024.

Jesteśmy otwarci NA DIALOG



– Jesteśmy otwarci na dialog. KRASP deklaruje chęć współpracy w rozwiązywaniu problemów szkolnictwa wyższego, tym bardziej, że mamy wiele pomysłów na ich rozwiązanie. Zarządzając na bieżąco uczelniami, mamy w tym zakresie swoje doświadczenia i przemyślenia. Jedno jest pewne – nigdy nie występowałismy przeciwko konstytucji, nasze środowisko wносиło jedynie o wycofanie proponowanych zmian w ustawie. Konstytucja jest najważniejszym dokumentem w kraju, stoimy i na pewno będziemy stali na straży przepisów konstytucyjnych. Zresztą w stanowisku, które KRASP przestawiła, napisaliśmy, że naszym zdaniem nie ma w tej chwili zagrożeń odnośnie do naruszania przepisów konstytucyjnych, a przedstawione propozycje nie wnoszą żadnych istotnych zmian w stosunku do już istniejących przepisów.

– **Czego można się obawiać w przypadku pojawienia się zmian w takim brzmieniu, jakie zaproponowano w nowelizacji ustawy dotyczącym tego pakietu?**

– Obawiamy się pewnej nadinterpretacji przepisów, które się tam pojawiły i stosowania przepisów dotyczących wolności akademickiej do różnych spraw, które niekoniecznie z wolnością akademicką mają coś wspólnego. Zresztą w dokumentach, które minister Przemysław Czarnek podpisywał w zeszłym roku w Rzymie, podczas konferencji europejskich ministrów szkolnictwa wyższego jest zapis, na który powołujemy się w naszych opiniach, że wolność wypowiedzi w debacie akademickiej musi się łączyć z odpowiedzialnością naukowca i przestrzeganiem kryteriów naukowości w pracy badawczej i dydaktycznej.

Jeżeli mówimy o wolnościach konstytucyjnych nauczycieli akademickich, to również trzeba pa-

miętać o wolnościach konstytucyjnych studentów, oni także w większości są obywatelami naszego kraju. To powoduje, że przedstawianie własnych poglądów w trakcie procesu dydaktycznego może być w pewnych przypadkach traktowane przez studentów jako naruszanie ich swobód obywatelskich, zwłaszcza jeżeli podczas zaliczania przedmiotu będą musieli prezentować poglądy sprzeczne ze swoimi poglądami, oczywiście, jeżeli to nie było wcześniej zapisane w sylabusie i programie studiów.

Wydaje się, że dotychczasowe przepisy, zarówno zawarte w Konstytucji RP, w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jak i w przepisach wewnętrznych uczelni regulują prawo do wolno-

KRASP nie było i nie jest stowarzyszeniem o charakterze politycznym. Nie oznacza to okazywania słabości i „chowania głowy w piasek”.

ści wypowiedzi w wystarczającym stopniu. W ostatnich latach w uczelniach zostało podjętych wiele działań z tym związanych, powstały kodeksy etyki, powołano rzeczników praw akademickich. Tych mechanizmów zapewniających wolność jest wiele, ale wolność w granicach odpowiedzialności naukowca i przestrzegania kryteriów naukowości w pracy badawczej i dydaktycznej.

– **Na ścieżce legislacyjnej znajduje się też zmiana ustawy dotycząca tzw. akademii praktycznych i kształcenia nauczycieli. I ponownie negatywna opinia KRASP i innych przedstawicieli środowiska akademickiego. Czy toczą się też rozmowy na ten temat z rektorami z konferencji uczelni zawodowych – publicznych i niepublicznych?**

– KRASP nie jest przeciwny działaniom doskonalącym system szkolnictwa wyższego, nam chodzi o to, żeby wprowadzane zmiany zapewniały pewną równowagę i jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów. We wspomnianej nowelizacji zmiany dotyczą głównie kształcenia nauczycieli i w myśl tych zapisów uczelnie zawodowe byłyby preferowane w stosunku do uczelni akademickich, bo uczelnie akademickie podlegałyby dalej zapisom ustawy o szkolnictwie wyższym, czyli do kształcenia nauczycieli wymagana jest kategoria naukowa, natomiast uczelnie zawodowe miałyby możliwość kształcenia nauczycieli bez tego warunku, jeżeli zostaną akademiami praktycznymi.

Chciałbym przypomnieć, że KRASP dostrzegał już wcześniej problemy w zakresie kształcenia nauczycieli, bo rzeczywiście przepisy w obowiązującej ustawie są bardzo rygorystyczne, co niesie zagrożenie, że liczba podmiotów, które będą mogły kształcić nauczycieli będzie się zmniejszała. Ale pamiętamy także dyskusję prowadzoną, kiedy te zapisy były wprowadzane, głównie dotyczącą jakości kształcenia nauczycieli. Analizując wszystkie te problemy, dostrzegając zagrożenia wynikające z realizacji zapisów ustawy 2.0, w marcu 2021 roku przedstawiliśmy swoje stanowisko w sprawie kształcenia przygotowującego do zawodu nauczyciela. Zaproponowaliśmy, aby kierunki przygotowujące do zawodu nauczyciela tworzyć na zasadach ogólnych, a następnie dokonywać szczegółowej ich akredytacji przez PKA, tak jak w odniesieniu do pozostałych kierunków, jednakowo dla uczelni akademickich i zawodowych. To, co zostało przedstawione w projekcie zmiany ustawy odnosiło się tylko do jednej grupy – do państwowych wyższych szkół zawodowych. Wydaje się, że mechanizm, który zaproponowaliśmy jest dużo lepszy, sprawiedliwy i zapewniający kształcenie nauczycieli w większej liczbie szkół wyższych, a jednocze-



Prezydium KRASP na Uniwersytecie Jagiellońskim, maj 2021

śnie zapewniający odpowiednią jakość kształcenia. Rozmawiałem w tej sprawie z przewodniczącymi KRePUZ oraz KRZaSP. Gdy wszystkie te projekty ustaw trafią pod obrady Sejmu, będzie można do tych dyskusji wrócić.

– Te debaty toczą się wirtualnie, w mediach, ale czy tym żyje środowisko akademickie?

– Środowisko przygotowuje się do rozpoczęcia nowego roku akademickiego, mając nadzieję, że wreszcie wrócimy do normalnego, kontaktowego kształcenia. Tutaj kluczową sprawą są szczepienia przeciwko Covid-19. Nauczyciele akademicy rozpoczęli szczepienia w lutym br., teraz zależy nam na zaszczepieniu jak największej liczby studentów. KRASP podjęło w tej sprawie stosowną uchwałę podczas ostatniego zgromadzenia plenarnego w maju. Powinniśmy jak największy nacisk położyć na zachętę do szczepień. Liczba ponad miliona studentów w skali kraju jest znacząca. Bezpieczeństwo funkcjonowania uczelni i całych środowisk wokół uczelni będzie w dużej części uzależnione od tego, na ile będziemy chronieni przed zakażeniami, a przede wszystkim przez dramatycznym przebiegiem ewentualnych zakażeń. To nie jest tylko kwestia bezpieczeństwa wewnątrz uczelni, ale także odpowiedzialności wobec wszystkich, z którymi mamy kontakt. Musimy upowszechnić rzetelną wiedzę na temat szczepień, przekonywać, argumentować pamiętając jednak, że studenci to osoby dorosłe, więc samodzielnie podejmują decyzje. Cieszymy się ze zmian w zasadach szczepień wprowadzających powszechny i swobodny dostęp do nich. Jednak nie można zapomnieć o zeszłorocznej dużej fali zachorowań, która nastąpiła po wakacjach. Musimy przygotować się również na taki scenariusz, żeby sprawnie zareagować i funkcjonować.

– Kolejny gorący problem dla uczelni i rektorów: ewaluacja!

– Ewaluacja i jej długofalowe skutki to rzeczywiście sprawa kluczowa. To problem, który spędza sen z powiek większości rektorów, bo po raz pierwszy wynik ewaluacji będzie wpływał na uprawnienia do nadawania stopni naukowych, a nie znamy skutków zastosowania algorytmów w takiej postaci, jak w rozporządzeniu. Nie wiadomo, jak zadziała trzecie kryterium, ponadto podział okresu rozpatrywania publikacji na dwa podokresy z odrębną punktacją również utrudnia ocenę. Problemem jest wspólna ocena w ramach dyscyplin uczelni i instytutów PAN oraz dobór jednostek referencyjnych.

To są główne sprawy, nad którymi teraz się skupiamy, bo praktycznie cały proces ewaluacji rozpocznie się we wrześniu br., co oznacza, że wszystkie dokumenty powinny być przed wrześniem znane i opublikowane. Chyba już wszyscy są zgodni co do tego, że nie powinniśmy przesuwac terminu ewaluacji, ponieważ spowodowałoby to znaczące zaburzenia w funkcjonowaniu systemu szkolnictwa wyższego i nauki. Wszystkim nam zależy, aby ocena dyscyplin nauki oraz nadawane im kategorie były na poszczególnych uczelniach i w instytutach badawczych porównywalne, a wynik ewaluacji obiektywny. Zdajemy sobie jednak sprawę, że niektórym uczelniom grozi utrata uprawnień, potrzebny będzie program osłonowy i dyskusja nad tym, co po ewaluacji.

– Uchwała KRASP z 29 maja w sprawie ewaluacji i kategoryzacji podmiotów w dyscyplinach nauki jest jednoznaczna: nie zmieniać zasad „w przededniu ewaluacji”.

– Propozycje dotyczące ewaluacji przedstawiliśmy już w zeszłym roku, natomiast doszliśmy do takiego momentu, że na kilka miesięcy przed ewaluacją nie ma sensu zastanawiać się nad korektami w dokumentach obecnie obowiązujących. Powinniśmy ten proces przeprowadzić w taki sposób, żeby był jak najbardziej zobiektywizowany. Oczywiście trzeba będzie wyciągnąć wnioski z obecnej ewaluacji i przełożyć je na doskonalenie algorytmów w kolejnej.

Obecnie proces oceny w poszczególnych dyscyplinach nauki jest zupełnie inny niż poprzednio, gdzie oceniane były podstawowe jednostki organizacyjne, reprezentujące często po kilka dyscyplin. Pewne obszary badawcze były podstawą do wyznaczania grup wspólnej oceny, a tam, gdzie się nie dało ich wyznaczyć, były tworzone grupy niejednorodne. Teraz w danej dyscyplinie nauki są jednocześnie oceniane i porównywane

ze sobą wszystkie jednostki, stąd pojawia się kwestia, jak uwzględnić ich specyfikę. Instytuty PAN zatrudniają głównie na etatach badawczych pracowników, którzy na badania naukowe poświęcają prawie cały swój czas pracy, w uczelniach natomiast dominuje zatrudnienie na etatach badawczo-dydaktycznych, zatem znaczną część czasu pracy nauczycieli akademickich pochłaniają zajęcia dydaktyczne.

Zatem ta część dorobku, która jest odnoszona do liczby pracowników, powinna być w jakiś sposób znormalizowana. Takie propozycje składał, ale teraz wycofał się z nich, bo już jest za późno, żeby zmieniać rozporządzenia. Zaproponowaliśmy jedynie, aby jednostki referencyjne w poszczególnych dyscyplinach wyznaczać tylko na podstawie dorobku szkół wyższych. Taką propozycję akceptuje także PAN. Ostateczna decyzja jest oczywiście po stronie ministerstwa.



– KRASP nie było i nie jest stowarzyszeniem o charakterze politycznym. Nie oznacza to okazywania słabości i „chowania głowy w piasek”. To silna instytucja przedstawicielska o jasnych i niezależnych poglądach, której mądrość wynika z mądrości i niezależnych postaw zrzeszonych rektorów uczelni akademickich. Co zapowiada ten mocny cytat z Pana wystąpienia na majowym Zgromadzeniu Plenarnym KRASP?

– Ten fragment podsumowuje dotychczasowe działania i postawę przyjmowaną przez KRASP w sprawach kluczowych dla środowiska akademickiego i zapowiada ich kontynuowanie. W każdej sprawie dotyczącej szkolnictwa wyższego, w której zabieramy głos używamy i będziemy używać argumentacji pragmatycznej, wskazując na konkretne skutki potencjalnych decyzji legislacyjnych. Wkraczamy w ważny dla uczelni okres, w którym wciąż zmagamy się ze skutkami pandemii, przed nami także ewaluacja jednostek naukowych, reforma Polskiej Akademii Nauk, a także szeroka dyskusja nad zmianami w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. No i wyzwanie, jakim będzie powrót do kontaktowego nauczania w nowym roku akademickim w nieprzewidywalnych warunkach wynikających z pandemii.

– Jest Pan optymistą co do sprostania temu wyzwaniu?

– Tak, trzeba analizować stan obecny, przewidzieć skutki działań i zrobić wszystko, aby nam się udało!

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: LIDIA JASTRZĘBSKA